

Pilch, Andrzej

"Höhepunkte der österreichischen Auswanderung. Die Auswanderung aus den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern in den Jahren 1905-1914", Hans Chmelar, Wien 1974 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 67/3, 501-504

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

lowanych podstaw, skrajnie negatywną postawę aresztowanego rewolucjonisty (zgodę na współpracę z ochroną lub co najmniej „sypanie”)²⁵. Zdarza się, że zwykle omyłki lub sprzeczności zawarte w tekstach źródeł pozostawiono bez przypisów²⁶. Można by na koniec wskazać 72 błędy korektorskie, stanowiące omyłki faktyczne, przede wszystkim w imionach własnych; nie zawsze pozwalają one odgadnąć przypuszczalną prawidłową postać zniekształconego słowa²⁷. Zwykłych omyłek korektorskich jest sporo: dla przykładu w jednym woluminie (cz. 2) naliczyliśmy ich 62.

Najbardziej przecież dotkliwie odczuwa się brak spisu regestów i indeksów osób, nazw geograficznych i zakładów pracy. Rozumiemy, że wydawnictwo (PWN) pragnie je opracować i opublikować po zakończeniu edycji. Wypada jednak, po pierwsze, zdać sobie sprawę, że nie posuwa się ona zbyt szybko i nie wiemy, kiedy się skończy. Chodzi o tomy obejmujące zabory austriacki i pruski, a wreszcie i wojnę światową. Czy mamy na nie czekać kolejnych 11 lat? I czy, wobec daleko idącej odrębności ukończonej serii dotyczącej Królestwa Polskiego (t. I i III — 6 woluminów) nie można by było opracować i wydać spisów regestów i indeksów do nich — nie czekając na ukończenie całej edycji?

Wyliczone usterki są wszakże jedynie rysami na omawianym imponującym wydawnictwie. Stworzyło ono, dzięki wielkiej pracy tych, którzy wydobyli i skomponowali materiał źródłowy, szeroki i wielkiej wartości fundament do badań nad ruchem robotniczym, pozwalający nie tylko pogłębiać znajomość problemów już badanych, lecz także — staraliśmy się to udowodnić — dostrzegać nowe.

Jan Kancewicz

Hans Chmelar, *Höhepunkte der österreichischen Auswanderung. Die Auswanderung aus den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern in den Jahren 1905—1914*, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1974, s. 187.

W ostatnich latach daje się zaobserwować wśród przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (głównie historyków, socjologów i geografów) w wielu krajach wzrost zainteresowania zjawiskami masowych ruchów ludności. Zagadnienie to było m.in. przedmiotem obrad kolokwium Międzynarodowej Komisji Ruchów i Struktur Społecznych przy CISH w 1974 r. w Wuppertalu. W roku 1975 na XIV międzynarodowym kongresie historyków w San Francisco, problematyka ta stała się przedmiotem obrad odrębnej sekcji.

Dorobek historiografii różnych krajów w zakresie interesującej nas problematyki nie zawsze jest proporcjonalny do rozmiarów zjawiska, jakim była

19. s. 233, nr 114, p. 1 — pominięto, jako współwystawcę odezwy wzywającej do strajku powszechnego, PPS Lewitę; 20. tamże, nr 231, s. 458, s. 9—10 — brak p. o treści ogłoszenia, o którym mowa.

²⁵ Por. cz. 4, s. 624, nr 225, p. 1.

²⁶ Por. np. 1. cz. 4, s. 371, 373, 383 — różne nazwy tychże samych Zakładów Zyrardowskich; 2. tamże, s. 375, 377 i 385 — nazwa miejscowości, gdzie znajdowały się zakłady K. Rudzkiego — bez wyjaśnienia; tamże, s. 378, p.p. 32 i 33 — dwie fabryki braci Reicher o różnym rodzaju produkcji.

²⁷ Por. 1. cz. 1, s. 31, w. 12—13; 2. tamże, s. 355, nr 183, p. 1; 3. cz. 2, s. 506, w.t. 7, gdzie figuruje *ijula*, a w.b. być *ijunia* — ale nie jest to pewne; 4. s. 4, s. 619, w. 11 od dołu.

emigracja z danej części kontynentu. Przypadek taki zachodzi m.in. w odniesieniu do wychodźstwa z Austrii przed I wojną światową, któremu naukowcy nie poświęcili dotychczas dostatecznie wiele uwagi. Z uznaniem należy przeto powitać pozycję, która jest przedmiotem niniejszej recenzji.

W porównaniu z książką Leopolda Caro, „Auswanderung und Auswanderungspolitik in Österreich” (Leipzig 1908) oraz rozbudowaną jej wersją przy współpracy z Karolem Englischem „Emigracja i polityka emigracyjna ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich” (Poznań 1914), praca Chmelara nie stanowi rewelacji. Posługuje się ona raczej tradycyjnym sposobem porządkowania i prezentowania materiału. Autor nie pokusił się również o szersze omówienie współczesnych poglądów przedstawicieli różnych dyscyplin nauki na temat emigracji.

Niemniej książka Chmelara wnosi niemały wkład w poszerzenie naszej wiedzy o emigracji z tzw. przedlitawskiej części monarchii Habsburgów. Przede wszystkim poddaje w miarę gruntownej analizie całe dziesięciolecie poprzedzające wybuch I wojny światowej z odniesieniem do okresu poprzedniego. Jest też nasycona tabelami, zestawieniami i grafikami, ilustrującymi trendy migracji obejmującej wiele stref geograficznych w różnych przekrojach czasowych. Autor odwołuje się do bogatej bazy źródłowej, obejmującej materiały drukowane i archiwalne. Ciekawe są też dwa zamieszczone w aneksie dokumenty oraz kilka współczesnych karykatur dotyczących emigrantów.

W krótkim rozdziale wstępnym ogólnie omówione zostało pojęcie i podstawowa problematyka wychodźstwa, przede wszystkim z punktu widzenia obowiązującego ówczesnie prawa. Autor porównał obowiązujące prawo emigracyjne w Austrii i w niektórych innych krajach europejskich: we Francji, w Niemczech i we Włoszech; w równym stopniu ważne byłoby przedstawienie prawa imigracyjnego wielu krajów docelowych dla emigrantów z Austrii.

W rozdziale II przedstawiono rozmiary i przebieg emigracji w latach 1905—1914 z krótkim rzutem na okres poprzedzający rok 1905. Przyjęto tu cezury 1900, 1910 i 1914, a w ramach okresu po r. 1901 również układ terytorialny, ale tylko z punktu widzenia krajów docelowych emigracji. Obiektem zainteresowania autora są tylko kraje zamorskie, co naturalnie zubaża treść książki.

Autor przypomina, iż po XVI wieku, kiedy miały miejsce przypadki emigracji ze względów religijnych, w czasach nowożytnych przejściowe fale wychodźstwa wystąpiły około r. 1820 oraz po wydarzeniach rewolucyjnych lat 1848/49. Następnie wiosną 1852 r. pojawiły się sygnały emigracji z Górnej Austrii. Głównym kierunkiem tego wychodźstwa były Stany Zjednoczone Ameryki Płn. Pierwszych emigrantów węgierskich z granic monarchii Habsburgów zarejestrowano w USA w 1861 r. Według przytoczonej przez autora relacji wicekonsula Austro-Węgier w Chicago H. Schwęgla, liczba imigrantów z Austro-Węgier do USA kształtowała się jak następuje: 1867—1870 — 7800 osób, 1871—1880 — 72 969 osób, 1881—1890 — 353 719 osób, 1891—1900 — 597 047 osób, przy czym więcej niż połowa pochodziła z przedlitawskiej części monarchii.

Autor nie przyjmuje bezkrytycznie żadnych danych źródłowych, konfrontuje je i zestawia dla wykazania występujących różnic. Udowadnia przez to jeszcze raz, iż badacz emigracji musi bardzo często posługiwać się tylko szacunkami, w przybliżeniu jedynie orientującymi w rozmiarach emigracji, w składzie społeczno-zawodowym emigrantów, ich narodowości, wieku, płci itp.

Przytoczymy dla przykładu dwie podane przez autora informacje dotyczące wielkości emigracji. Według oficjalnych rocznych sprawozdań amerykańskiej Komisji dla Spraw Emigracji wśród ogółu imigrantów, którzy przybyli do USA w latach 1821—1900 było 1 032 343 osób pochodzących z Austro-Węgier. Natomiast

według akt emigracyjnych z maja 1901 r. zachowanych w wiedeńskim Archiwum Państwowym (określonych przez ówczesne ministerstwo spraw zagranicznych jako „źródło niepewne”) w USA miało się znajdować około 1,5 mln obywateli pochodzących z monarchii austro-węgierskiej. Według tegoż źródła miało być wśród nich około 350 tys. Polaków i galicyjskich Żydów, 400 tys. Czechów, 65 tys. Niemców austriackich (*deutsche Österreicher*), 200 tys. Madziarów i Niemców węgierskich (*deutsche Ungarn*), 225 tys. Słowaków, 150 tys. Chorwatów i Dalmatyńczyków z Przedlitawii oraz 60 tys. Chorwatów z Zalitawii, 5 tys. Włochów i 55 tys. Słoweńców. Jeszcze inna rozbieżność ujawni się, jeśli powyższe dane odnieść do informacji podanej przez autora za „Historią Austrii” E. Zöllnera (1970), według której wśród osób pochodzenia zagranicznego osiadłych w USA w 1900 r. było 157 tys. Czechów, 276 tys. Austriaków (*Österreicher*) i 145 tys. Węgrów.

Z tabel zamieszczonych przez autora na ss. 22 i 28 wynika niedwuznacznie, iż z ogólnej liczby emigrantów przybywających do USA, emigranci z Austro-Węgier z trzeciego miejsca, jakie zajmowali do 1890¹ i 1900 r. przesunęli się w następnym dziesięcioleciu na pierwsze miejsce. I tak w latach 1821—1890 emigranci z Austro-Węgier w łącznej liczbie 434 296 osób, stanowiąc 2,8% ogółu imigrantów pozostawali daleko w tyle za imigrantami z Wielkiej Brytanii (40,4%) i Niemiec (29,2%), wyprzedzając nieznacznie liczbę imigrantów z Włoch (2,5%), Francji (2,4%) i Rosji (2,1%). W latach 1891—1900 proporcje te się zmniejszyły, bowiem imigranci z Austro-Węgier w łącznej liczbie 597 047 osób stanowiąc 15,5% ogółu imigrantów pozostawali już tylko nieznacznie w tyle za imigrantami z Wielkiej Brytanii (19,4%) i Włoch (17,1%), wyprzedzając w niewielkim stopniu imigrantów z Rosji (15,3%) i Niemiec (14,1%). Natomiast w latach 1901—1910 imigranci z Austro-Węgier w ogólnej liczbie 2 145 977 osób stanowiąc 24,4% ogółu imigrantów pozostawili już za sobą imigrantów z Włoch (23,3%), Rosji (18,2%) i Wielkiej Brytanii (9,8%). To wysunięcie się na czoło fali imigrantów z Austro-Węgier przypadło na okres od 1905 r. Później, w latach 1910—1913 (ściślej, od 1 lipca 1910 do 30 czerwca 1913, gdyż dane amerykańskie dla tych lat podane są w ujęciu roku budżetowego) przybyło z Austro-Węgier do USA 592 764 emigrantów. W pierwszej połowie 1914 r. przez porty w Bremie, Hamburgu i Antwerpii wyemigrowało łącznie z Austro-Węgier w różnych kierunkach 89 266 osób.

Od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. do r. 1913 nieco ponad 80% emigrantów z przedlitawskiej części Austro-Węgier kierowało się do USA, a w znacznie mniejszym procencie do Kanady, Argentyny, Brazylii i innych krajów zamorskich. Czytelnik znajdzie w książce także informacje na temat roli różnych portów europejskich w ruchu emigracyjnym.

Stosunkowo niewiele mówi autor o składzie narodowościowym emigrantów. Prócz danych przytoczonych wyżej (ze s. 23) o liczbie Polaków przybyłych z Austro-Węgier do USA do r. 1901, czytelnik otrzymuje skromną informację (na s. 51), iż według statystyk amerykańskich w latach 1902—1911 przybyło do USA z Austro-Węgier 405 574 Polaków; stanowili oni 18,5%, tj. najliczniejszą grupę spośród ogółu emigrantów z monarchii austro-węgierskiej. Marginalne potraktowanie przez autora tego składnika zbiorowości emigracyjnej wynika po prostu z ułomności zachowanych źródeł.

W rozdziale III przedstawiona została analiza wychodźstwa z Austrii w po-

¹ Wydaje się, iż autor nieco tendencyjnie skonstruował tabelę pierwszą na s. 22 przedstawiając rozdzielnie Austrię i Węgry, podczas gdy w pozostałych tabelach ujmuje te terytoria łącznie; tym samym dla lat 1821—1890 Austria znalazła się na szóstym miejscu (dając około 1,9% ogółu imigrantów), a Węgry na siódmym miejscu (0,9% imigrantów).

dziale na kraje pochodzenia, przy czym odrębnie omówiona została emigracja z Galicji, Bukowiny, Dalmacji i Krainy, natomiast globalnie potraktowane zostało pozostałe terytorium Przedlitawii. Jest to o tyle zrozumiałe, że po r. 1900 wymienione wyżej kraje były źródłem największej liczby emigrantów. Globalnie, w sensie terytorialnym, omówił również autor podział emigrantów według zawodu, płci i wykształcenia.

W odniesieniu do emigracji z Galicji czytelnik książki Chmelara nie dowie się niestety wiele więcej, niż z klasycznej, powoływanej przez nas pracy L. Caro i K. Engelscha. W tym zakresie pozostają nadal do zbadania różne formy tej emigracji, zmienna wielkość fal emigracyjnych z różnych rejonów Galicji w ciągu ponad 40 lat, skład społeczno-zawodowy, narodowość, płeć i wiek emigrantów, stosunek do emigracji władz krajowych, głównych stronnictw i partii politycznych oraz stowarzyszeń społecznych, przemiany świadomości społecznej i narodowej głównie mieszkańców wsi galicyjskiej pod wpływem (czy też w następstwie) emigracji stałej i reemigracji oraz emigracji sezonowej.

W rozdziale III autor poświęca też sporo uwagi instytucjonalnym formom organizowania wychodźstwa w Przedlitawii oraz następstwom emigracji dla gospodarki narodowej.

Ogólnie wypada stwierdzić, iż wprowadzona przez autora metoda konstruowania tabel, w których w wielu przypadkach zmienne są lata graniczne, nie daje przejrzystego obrazu fal emigracji, w wielu też przypadkach nie pozwala to na konfrontację zawartych w tabelach danych liczbowych.

Rozdział IV zawiera wywody na temat polityki emigracyjnej Austrii do r. 1913 i w ostatnim roku poprzedzającym wybuch I wojny światowej. Sporo miejsca poświęca autor również aferze wokół Towarzystwa Kanadyjskiej Kolei Pacyfiku z lat 1912—1914.

Stwierdziliśmy już wyżej, że praca H. Chmelara wnosi stosunkowo niewiele do naszej dotychczasowej wiedzy o emigracji z ziem polskich zaboru austriackiego. Niemniej stanowi ona ważny przyczynek do poznania złożonego procesu emigracji z Europy na inne kontynenty przed rokiem 1914.

Andrzej Pilch

Włodzimierz Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945*, Wydawnictwo „Interpress”, Warszawa 1974, s. 318.

Po wydanym przed kilku laty „Warszawskim pierścieniu śmierci” W. Bartoszewskiego, nakładem Polskiej Agencji „Interpress” ukazała się kolejna pozycja dokumentująca szczegółowo hitlerowskie zbrodnie okresu II wojny światowej, w tym wypadku na terenie byłej okupacyjnej rejencji bydgoskiej. Włączony do Rzeszy obszar Okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie był podzielony na trzy rejencje: gdańską, kwidzyńską i bydgoską. Rejencja bydgoska obejmowała powiaty: bydgoski, chełmiński, sępoliński, świecki, tucholski i wyrzyski¹.

Książka składa się z 10 rozdziałów poprzedzonych „Uwagami wstępnymi” i „Przedmową”. Można je usystematyzować w trzech grupach, biorąc za podstawę podział rzeczowy i chronologiczny. Rozdział I „Pierwsze łapanki były w Bydgoszczy” oraz II „Na szlakach przemarszu Wehrmachtu” traktuje o okresie kampanii wrześniowej 1939 roku.

¹ W. Diewerge, *Der Reichsgau Danzig-Westpreussen. Ein Arbeitsbericht von Aufbauwerk im deutschen Osten*, Berlin 1940, s. 11.